

Spoleczeństwo stolicy uroczyście obchodzi 8 rocznicę wyzwolenia Pragi

(f) 13 bm. w przeddzień 8 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie prawobrzeżnej Warszawy ulicami Pragi przemarszerował uroczysty kapstrzyk. Około 5 tys. mieszkańców stolicy zamianowało w ten sposób swą wdzięczność dla niezwykłej Armii Kraju Rad, swą niezerwaną więź z Ludowym Wojskiem Polskim. Nad pochodem powiewała setki czerwonych i biało-czerwonych proporców. Uczestnicy pochodu otaczają Pomnik Bractwa Broni. Do zgromadzonego w imieniu komitetów wyborczych Frontu Narodowego prawobrzeżnej Warszawy i prezydium dzielnicowych rad narodowych Pragi, przemawia przewodniczący Prezydium DRN Praga - Śródmieście — Witold Kulisiwicz.

Nowi osadnicy przybywają na Ziemię Zachodnią

(f) Wiele rodzin małorolnych chłopów i młodych małżeństw z województw południowych i centralnych osiedliło się w br. na Ziemiach Zachodnich. Objeli oni wolne gospodarstwa lub przystąpili do spółdzielni produkcyjnych, bądź też otrzymali prace w PGR-ach. Osiedleńcy ci, dzięki wydatnej pomocy państwa, zagospodarowali się już bez większych trudności i ze swych nowych gospodarstw są bardzo zadowoleni. Dużo chętnych do przesiedlenia zgłasza się w ostatnich tygodniach w woj. łódzkim, z którego w czasie od marca do września br. przesiedliło się na Ziemię Zachodnią ponad tysiąc rodzin. Ostatnio chcą osiedlenia się w spółdzielniach produkcyjnych województw zachodnich

W walce o wyższą jakość wykonawstwa

Cenna inicjatywa robotników przedsiębiorstw montażu urządzeń elektrycznych

(a) Z doniosłą i cenną inicjatywą, mającą na celu walkę o jak najwyższą jakość produkcji wystąpiły robotnicy Centralnego Zarządu Montażu Urządzeń Elektrycznych. Wprowadzili one stosowanie tzw. listów gwarancyjnych. W listach tych poszczególne brygady robocze zobowiązują się do jak najlepszego wykonania montażu danego urządzenia, określając jednocześnie czas w którym urządzenie czy maszyna nie będzie wymagać remontu. Do chwili obecnej ponad 140 brygad z poszczególnych przedsiębiorstw montażu urządzeń elektrycznych rozpoczęło już prace w oparciu o listy gwarancyjne. Prowadzą one pomiędzy sobą współzawodnictwo na polu jak najlepszego wykonania swych zobowiązań, wyrażonych w listach gwarancyjnych.

W całym kraju rośnie sieć oddziałów zaopatrzenia robotniczego

(a) Przy dużych zakładach przemysłowych i wielkich budowlach powstają dalsze oddziały zaopatrzenia robotniczego. Większość tych oddziałów posiada już własne gospodarstwa ogrodnicze, tuczarnie drobiu i królików, stanowiące podstawę dodatkowego zaopatrzenia zakładowych placówek żywienia zbiorowego.

W woj. krakowskim działają już 24 oddziały zaopatrzenia robotniczego przy dużych zakładach przemysłowych i na wielkich budowlach m. in. w Nowej Hucie, Siłowni II w Jaworznie, Kombinacie Chemicznym w Dworkach i Zakładach Górniczo-Hutniczych w rejonie Olkusza. Z miesiąca na miesiąc oddziały zaopatrzenia robotniczego notują coraz lepsze wyniki, przyczyniając się do poprawy warunków bytowych robotników.

Oddział zaopatrzenia robotniczego otacza opieką rada zakładowa przy Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Z wielkim zadowoleniem przyjęli robotnicy uruchomienie na terenie zakładów bufetu, z którego korzysta dziennie 1.500 - 2.000 osób, oddział zorganizował ostatnio ogród warzywno-owocowy i gospodarstwo rolne na 5 ha nieużytków. Ogród dostarczyć już do stółkiwi z grządkami 2 tony warzyw.

Przeciwwstawieniem troskliwej opieki rady zakładowej AZPB nad oddziałem zaopatrzenia robotniczego jest m. in. praca rady zakładowej przy Zakładach im. Szadkowskiego w Krakowie. W tym największym zakładzie pracy Krakowa oddział zaopatrzenia robotniczego nie przejawia żadnej działalności. Rada zakładowa nie dopomaga nawet w wyszukaniu odpowiedniego kierownika oddziału, którego do dnia dzisiejszego nie ma. Rada zakładowa tych zakładów jak również i innych, gdzie oddziały zaopatrzenia robotniczego nie stoją jeszcze na odpowiednim poziomie — powinny korzystać z doświadczeń produkcyjnych w tej dziedzinie załóg. (PAP)

Nauczycielstwo polskie z honorem spełni swe zadania w realizacji programu Frontu Narodowego

Ogólnopolska Narada Pracujących Nauczycieli

13 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnopolska Narada Pracujących Nauczycieli.

Na naradę przybyli: członkowie Rządu z Premierem tow. J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — tow. E. Ochabem na czele, Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

Salę Rady Państwa wypełniło około tysiąca pracujących nauczycieli i pedagogów, którzy z całego kraju przybyli do stolicy, aby na podstawie wytycznych VII Plenum KC PZPR omówić zadania nauczycielstwa wynikające z treści Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, założeń ideowo-wychowawczych Złotu Młodych Pracowników oraz Programu Wyborczego Frontu Narodowego i szerokiej kampanii wyborczej do Sejmu. Celem narady jest również wymiana doświadczeń i metod pracy pracujących nauczycieli.

Naradę otworzył przewodniczący Zarz. Gł. Związku Zawodowego Nauczycieli Polskiego — E. Kuroczko.

Wśród burzliwych oklasków — do prezydium narady zaproszono: premiera J. Cyrankiewicza, sekretarza KC PZPR — E. Ochabę, przewodniczącego CRZ, zastępcę przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — W. Kłosiewicza, ministra Szkolnictwa Wyższego — A. Ra-

packiego, ministra Oświaty — W. Jarosińskiego, szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego wiceministra Obrony Narodowej — gen. bryg. M. Naszkowskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP — W. Matwinę, przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — J. Albrechta, kierownika Wydz. Oświaty KC PZPR — J. Kowalczyka, prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — J. Zarzyckiego, zastępcę prezesa PAN — prof. dr W. Wierzbickiego, sekretarza KW PZPR — E. Kowalskiego, członka Prezydium PKOP, przewodniczącego Związku Literatów Polskich — L. Kruczkowskiego, przewodniczącego ZG ZZNP — E. Kuroczkę, członka PAN — prof. dr N. Gasiorowską oraz szereg innych wyróżniających się nauczycieli, pedagogów i działaczy oświatowych spośród uczestników narady.

Długoletni owojami przyjęto pojawienie się na mównicy premiera tow. J. Cyrankiewicza, który powitał naradę w imieniu Rządu. (Tekst przemówienia podajemy na str. 2-giej).

Przemówienie premiera wywołało gorący entuzjazm delegatów. Zebrani wstają z miejsc, manifestując okrzykami i oklaskami swe głębokie przywiązanie do władzy ludowej, do wielkiego przywódcy i nauczyciela narodu polskiego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Par-

Rozwija się akcja wyborcza

Biblioteka, radiowęzeł, gazeta ścienna w akcji wyborczej

RZESZÓW. W ORZZ w Rzeszowie odbyła się narada bibliotekarzy z bibliotek związkowych, na której omówiono konkretne formy współpracy bibliotek z zakładami pracy, domów kultury i świetlic w akcji wyborczej.

Równocześnie do akcji wyborczej włączają się kolegia zakładowych gazetek ściennych i kampania wyborcza. (c. b.)

Gromadzka krytyka pomaga

ZIELONA GÓRA. W gromadzie Stara Kopernia (pow. Żagań), odbyło się zebranie, na którym dokonano wyboru gromadzkiego komitetu Frontu Narodowego i podjęto zobowiązania na cześć Programu Wyborczego i XIX Zjazdu WKP(b). W toku zebrania chłopcy krytykowali tych, którzy swoją opinią przeszkadzają w wykonywaniu obowiązków utrudniających realizację programu i idą na lep kulaka. Tak np. małorolny ob. Bednarz zwrócił uwagę, że Stanisław Sodecki od miesiąca nie sprzedał państwu ani litra mleka, a kilkadziesiąt chłopów zalega jeszcze z dostawą zboża. Ob. Karkut zaapelował do chłopów, którzy mają możliwość po temu nie mając odpowiedniej ilości trzody chlewniej. Pod wpływem zebrania Sodecki zobowiązał się wykonać i przekroczyć plan dostawy mleka, a Ludwik Chróściel, o którym mówił ob. Karkut zobowiązał się przekroczyć plan dostawy żywności o 150 kg.

Obowiązek obywatelski

KATOWICE. W przeddzień obwodowej konferencji wybor-

cznej w obwodzie nr 31 w Katowicach do dyżurnego lokalu

„Stalam się wolnym człowiekiem“

KRAKÓW. Mówiła Anna Burdek, pracownica zakładów kapielowych w Swozowicach, początkowo trochę nieśmiało: „Przed wojną służyłam w kulaku. Bcu nie żyłszy tam takiej służby“. Anna Burdek podnosi głowę wyżej. Zebrani wpatrują się w nią z uwagą.

„Harowałam od świtu do nocy, a on jeszcze żył, do bicia się brał. W 1935 r. przed wyborami zawałił mnie do siebie i wciągnął w ręce kopertę z kartką wyborczą... Rzuć to do urny, tylko pamiętaj bez kulaka, bo białym wypędeż do domu. Poszedł ze mną i pilnował czy wrzuciłam kartkę do urny“.

Anna Burdek usładła, ale po sekundzie, gdy jeszcze trwała cisza na sali, wstąpiła nagle i żarliwie powiedziała tylko jedno zdanie: „Dopiero w Polsce Ludowej stalam się wolnym człowiekiem“.

Rzecz działa się na zebraniu,

Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego, dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)

Załogi robotnicze, technicy, pracujący chłopcy, młodzież — meldują o podejmowaniu dalszych zobowiązań

Zgłaszając w odpowiedzi na Program Wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązania — ludzie pracy stwierdzają: odbudujemy całkowicie Warszawę, odbudujemy Szczecin, Gdańsk, Wrocław, zbudujemy Nową Hutę i Nowe Tychy — zrealizujemy każdy punkt Programu Wyborczego.

GDANSK. Stocznicy gdańskie przyspieszają budowę jednostek pehnomorskich m. in. przez skrócenie cykli produkcyjnych. Po raz pierwszy w Stoczni Gdańskiej podjęto zobowiązania z zakresu przyspieszenia montażu maszyn głównych i linii wałów na jednostkach. Brygada Kuśmierka np. skróci o 8 dni czas pracy przy montażu maszyn głównych i maszyn pomocniczych na nowobudowanej jednostce, przekazując ją do próby 22 września.

Załoga wydziału montażu kadłubów przyspieszy przygotowania do wodowania jednej z jednostek o 5 dni, drugiej o 7 dni. Ogółem załoga Stoczni Gdańskiej skróci cykl produkcyjny o 1 - 8 dni.

OPOLE. Załoga oddziału woskowego — syntetycznego budujących się Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie postanowiła wykonać do 20 października roczny plan produkcji, dziennika roczny plan produkcji. Brygady montażowe oddziału wodnego zobowiązały się przyspieszyć termin oddania do użytku instalacji inwestycyjnych o 5.440 roboczogodzin.

Wielkiemu udziałowi w realizacji zobowiązań w zakładach związanych z budową Pałacu Kultury i Nauki wyraża się suma 12.634 roboczogodzin. M. in. brygada transportu kolejowego Piotra Kossakowskiego postanowiła wykonać 300 procent normy. Kierowcy samochodów wrzesniowy plan przewożą do 26 września.

LOWICZ. Nauczycielstwo i młodzież Technikum Rolniczego w Blichu k/Lowicza postanowiły wykonać i skompletować do 26 października komplect naukowe dla przedmiotów zawodowych, przeprowadzić 10 dodatkowych godzin zajęć praktycznych dla słabszych uczniów kl. III, zorganizować i przeprowadzić stałe konsultacje w godzinach pozalekcyjnych dla uczniów słabszych w języku polskim, rosyjskim, matematyce i chemii.

Młodzież Technikum Rolniczego w Blichu zobowiązała się m. in. roztoczyć opiekę nad 10 koloniami wiejskimi ZMP, współpracować z kołem lektorów w dziedzinie pedagogicznej i odbyć 50 wyjazdów w teren w akcji ujęciowej, przyspieszenia wiedzy rolniczej.

BYDGOSZCZ. Chłopi gromady Jarczewo w pow. lipnowskim postanowili m. in. do 15 września wykonać w 140 procentach roczny plan skupu zboża, a do 25 bm. zrealizować w pełni roczny plan dostawy

Pracująca młodzież z ZPB im. Marchlewskiego



Pracująca młodzież ZPB im. Marchlewskiego wierna służbowaniu, które złożyła na Zlocie, przekracza swoje normy produkcyjne. Na zdjęciu: młoda przadka, Irena Łapka, która dotychczas wykonywała 100 procent normy, obecnie wykonuje 119 procent normy

Mianowanie nowego ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR

(f) Prezydent Rzeczypospolitej na stan zdrowia. Prezydent Rzeczypospolitej mianował Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zwolnił go z zajmowanego stanowiska ze względu na stan zdrowia. Prezydent Rzeczypospolitej mianował Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich tow. Wacława Lewickowskiego. (PAP).

Dzień Czołgisty w Związku Radzieckim

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 14 września br. naród radziecki obchodzi Dzień Czołgisty. W moskiewskich zakładach produkcyjnych i fabrykach w urzędach, na wyższych uczelniach i w jednostkach wojskowych garnizonu moskiewskiego odbyły się w tych dniach zebrania i pogadanki poświęcone Dniowi Czołgisty. W klubach robotniczych i pałacach kultury odbyły się spotkania ludności z czołgistami — Bohaterami Związku Radzieckiego i otwarto wystawy ilustrujące szlak bojowy czołgistów radzieckich i bohaterstwo pracy radzieckich budowniczych czołgów.

Wysokie odznaczenie państwowe dla artysty Władysława Godika

(f) Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył wybitnego artystę dramatycznego, laureata Nagrody Państwowej Władysława Godika z okazji 40-lecia pracy artystycznej — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Nowy polski film dokumentalny „Pamiętniki chłopów“

(f) „Pamiętniki chłopów“ to nowy film dokumentalny Wytwórni Filmów Dokumentalnych. Autor scenariusza i realizator filmu A. Munk odszukał kilku autorów znanego wydawnictwa z 1936 roku pt. „Pamiętniki chłopów“ i na ich dziełach oparł scenariusz. Zdjęcia do filmu wykonał R. Kropat. Tekst Tadeusza Oliszewskiego czyta J. Nalberczak. Fragmenty „Pamiętników“ czyta A. Bardin. Film montowała Hanna Górecka. Montaż i opracowanie ilustracji muzycznej i utworów Lutosańskiego, Wierzchowicza i Kisielewskiego wykonała Alicja Krawczyk. (PAP).

Chociażby tak...

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

Załoga węzła bydgoskiego, która pierwsza wśród kolejarzy podjęła współpracę z ZPB na cześć Programu Wyborczego i XIX Zjazdu WKP(b) — pragnie utrzymać zaszczytne pierwszeństwo również w realizacji podjętych zobowiązań.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy wita nas wielka plansza „Wczoraj, dziś, jutro“, udekorowana hasłem: „Od swoich osiągnięć produkcyjnych zależy siła gospodarcza Polski — od siły Polski twoja szczęśliwa przyszłość“. Na sąsiedniej tablicy — meldunki o zobowiązaniach.

Towarzysze agitatory Zakładów Naprawczych nie pozwolą nikomu z załogi ani na chwilę zapomnieć o treści tych meldunków. Radiowe przeplatki nadawane piosenką i melodie fragmentami artykułów o zadaniach Frontu Narodowego i „blyskawicami“ o produkcyjnych realizatorach czynu wyborczego. Co sobotę „sztab“ radiowe ustala plan pracy na cały tydzień. Towarzysze z kolektynu agitacji poglądowej przygotowują plany, plakaty i hasła. Ludwik Ziemiński w toczące gorące dyskusji omawia z Józefem Bellemerem projekt rysunku, który zilustruje hasło: Głosuj na wspólną listę Frontu Narodowego.

Korespondent Wiktor Gryca biegnie zaferowany: — Towarzyszu Wróblewski, towarzyszu Wróblewski, kiedy przepiszecie wypowiedzi robotników, nie spóźnijcie nam gazetki ścienne... Po kilku minutach spotykamy

ODZIŚ W NUMERZE:

DR STEFAN JEDRYCHOWSKI: Gospodarka planowa — dzwignią rozwoju Polski Ludowej
ZYGUNT GOLASKI: Rezerwa w każdym zakładzie
MIR M. BRZEZIŃSKI: W ósmą rocznicę wyzwolenia Pragi
ZYGUNT BRONAREK: Proźne wysiłki
I. M. Wystawa „Wielki Proletariat“

W dniu święta radzieckich czołgistów



14 września obchodzony jest w Związku Radzieckim jako Dzień Czołgistów. Radzieccy czołgownicy odegrali sławną rolę w rozgromieniu hord hitlerowskich przez bohaterką i niezwykłą Armię Radziecką.

Wręczenie dyplomów 60 pielęgniarkom pediatricznym

(f) Dnia 13 bm. w sali Domu Medyków odbyło się w obecności wiceministra Zdrowia, dr Kożusznika, uroczyste wręczenie dyplomów pierwszym absolwentkom dwuletniej Państwowej Szkoły Pielęgniarek Pediatricznych. W uroczystości, obok słuchaczek szkoły, wzięli udział m. in. przedstawiciele partii, związków zawodowych, Ministerstwa Zdrowia, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i świata lekarskiego.

Do absolwentek przemówił wiceminister Zdrowia dr Kożusznik, oraz dyrektorka szkoły Anna Kowalska. Następnie wiceminister Zdrowia dr Kożusznik wręczył dyplomy 60-ciu absolwentkom szkoły, m. in. Józefie Cyran, córce małorolnego chłopca, Aleksandrze Karmalskiej, również córce chłopca, Elżbiecie Czerw i Zofii Marcinkiewicz. Przewodniczącemu otrzymują nagrody w postaci książek oraz kwiaty.

W imieniu absolwentek głos zabrała Zofia Marcinkiewicz. (PAP)

Wykonali zadanie planu 6-letniego

(f) 6 wielokrotnych przodowników pracy Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek w Zielonej Górze zameldowało ostatnio o wykonaniu i przekroczeniu 6 norm rocznych. W skład zwycięskiej grupy wchodzi strugać: Kazimierz Zaporowski i Jan Kubiaczek, dwaj formierze: Józef Helwing i Władysław Weber oraz ślusarz Bernard Tuczyński i tokarz Kazimierz Kowalski. (PAP)

Wybitny niemiecki pisarz przybył do Polski

(f) Przebywa obecnie w Warszawie na zaproszenie Związku Literatów Polskich wybitny pisarz z NRD — J. Petersen. Szereg prac pisarza wydanych zostało w języku polskim m. in. powieść „Nasza ulica” i tom nowel. J. Petersen spędzi trzy tygodnie w Zakopanem, po czym zatrzyma się na pewien czas w Warszawie, gdzie da swój wiecór autorski. (PAP)

Kurs mechanicznego tynkowania dla kobiet

(a) Zjednoczenie budujące miasto Nowa Huta zorganizowało kurs mechanicznego tynkowania dla kobiet. W ciągu 6-tygodniowego szkolenia uczestniczki kursu zaznajamiają się z nowoczesnymi radzieckimi maszynami do tynkowania oraz praktycznie opanowały sposoby posługiwania się tym sprzętem. Na kurs zgłosiło się 26 kobiet, w większości członkinie ZMP. Po ukończeniu kursu, spośród absolventek utworzone zostaną brygady, które jednocześnie z pracą na budowie szkolic będą nowe zastępy tynkarzy, posługujących się mechanicznym sprzętem. (PAP)

Rezerwy są w każdym zakładzie

W końcu lipca br. załoga Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych wzięła już, że plan zostanie wykonany. A jednak, gdy 1 sierpnia na dużej tablicy pojawiły się liczby, obrabujące procent wykonania planu miesięcznego, większość załogi była zaskoczona. — 115 procent — to dużo. Lecząc radość nie była pełna. Z dwóch względów. Po pierwsze — zaległości, po drugie — pewna niewiara, że to już naprawdę nastąpił przełom.

Jak wydziałowi mechanicznemu „przybyło” 7 ludzi

Mechanicznie pracują na trzy zmiany. Pierwsza zmiana zawsze miała pełną obsadę. Gorzej z drugą i trzecią. Część maszyn, która powinna być w ruchu, stała. Nie miał ich kto obsługiwać. Gdzie szukać rezerw? Tow. Fronczyk — główny inżynier, niedługo ślusarz, umie patrzeć i umie liczyć. Najpierw znalazł się transport. Robotnicy pracujący na ciężkich maszynach, obrabujących ciężkie detale, w ciągu 8 godzin pracy zużywali na transport dwa razy więcej energii, niż przy pracy normalnej. Wtedy też przemyśle mechanicznemu „przybyło” 7 kwalifikowanych robotników.

Zmieniła się sytuacja

W lipcu, jak powiedzieliśmy, plan został wykonany w 115 procent. Niezależnie od tego odrobiono część zaległej produkcji. Do połowy sierpnia zakłady miały poza sobą już 52 procent planu miesięcznego. W trzeciej dekadzie tego miesiąca zadania realizowane były coraz lepiej i plan sierpniowy wykonywany także z nadwyżką. Równocześnie w dalszym ciągu odrobiano się jeszcze spore zaległości z pierwszego półroczia.

Powoli, lecz nieprzerwanie — następuje odwrócenie sytuacji. Średnia wydajność pracy w skali fabryki przekroczyła zaplanowaną o 20 procent. „Bojowym duchem” — jak powiedział szef produkcji, tow. Karczmarski — pobudza w zakładzie nie tylko to, że plan jest realizowany w wysokim procencie. Ludzie widzą początek trwałych zmian. Zmian na lepsze.

Jakież to zmiany? Czy ludzi przybyło, kwalifikacje nagle wzrosły? Nie. Stan zatrudnienia nie jest wyższy i ci sami ludzie pracują. Cóż więc zaszło? Odnowione kierownictwo Zakładów — wspólnie z czołowym aktywem partyjnym, rozpoczęło gruntowną analizę organizacji pracy.

Nie tylko w wydziale mechanicznym

Plan wykorzystania rezerwy w wydziale mechanicznym zawiera jeszcze takie pozycje, jak: wprowadzenie gniazd obróbkowych, specjalizacja (jest w toku realizacji) i wprowadzenie zmian w procesach technologicznych. Z powodzeniem np. usunięto już obróbkę niektórych łożysk. Reżim technologiczny nakazywał obróbkę łożysk, pakowania w czasie, gdy go ustalono, obróbka ta była konieczna. Ale odwieńnię już od dawna daje wystarczająco gładko odlane łożyska, nie ma zatem potrzeby zajmowania ta operacją robotnika i maszyny.

Ze sprawą lepszego wykorzystania zarówno kwalifikowanych, jak i przyuczonych robotników, łączy się również sprawa szybkościowego skrawania. Na przystosowanych już do szybkościowej obróbki 6 maszynach przeciętna szybkość

Zygmunt Golański

do „braku ludzi”, to skoncentrowano uwagę głównie na wydziale mechanicznym, wąskim przekroju produkcji zakładów.

skrawania zwiększyła się o około 55 procent. Stosunkowo niewielkim nakładem kosztów można dostosić do szybkościowego skrawania 18 innych maszyn. Osiągnięte zwiększenie średniej szybkości skrawania w całym wydziale. Ci sami ludzie przy tym samym parku maszynowym „rozepchną” wówczas wąskie gardło produkcji zakładów. Pokonanie zaś trudności, związanych z zdobyciem amperometry, czy płytek ze spieków, zaley wyłącznie od tego, jak zakrzętnie się wokół tej sprawy zaopatrzenia.

Do wykorzystania rezerwy

Walka o wykorzystanie rezerwy ludzkich, prowadzona jest nie tylko w wydziale mechanicznym. Małą mechanizację, jako podstawę wyzwoleń rezerwy ludzkich w zakładzie i podniesienia wydajności, a w ślad za tym — produkcji, forsuje się wszędzie. W ślusarni ręczne gwintowanie zastopowane jest gwintowaniem mechanicznym. Czterech ludzi przejdzie do innej pracy. Wprowadzenie formowania maszynowego w odlewni da również pokazać oszczędność 30 procent roboczogodzin, dotychczas zużywanych na formowanie ręczne.

Na marginesie

Ernst Heinkel, znany hitlerowski konstruktor samolotów jest człowiekiem bardzo towarzyskim. Lubi składać wizyty dobrym znajomym a specjalnie jego wizytami cieszy się Wielka Brytania. Ponieważ w czasie wojny nie mógł w Anglii być obecny, posyłał tam swoje samoloty, które pozostawały na terytorium tego kraju ślady kurtauzji, widoczne dotychczas.

Heinkel w Londynie

Ernst Heinkel, znany hitlerowski konstruktor samolotów jest człowiekiem bardzo towarzyskim. Lubi składać wizyty dobrym znajomym a specjalnie jego wizytami cieszy się Wielka Brytania. Ponieważ w czasie wojny nie mógł w Anglii być obecny, posyłał tam swoje samoloty, które pozostawały na terytorium tego kraju ślady kurtauzji, widoczne dotychczas.

Gentleman lubi dyskrecję

Gentleman lubi dyskrecję, wobec czego pan Heinkel przybył do Wielkiej Brytanii, można powiedzieć, po kryjomu. Kłedy bowiem reporter „Daily Worker” zaczął pytać w różnych instytucjach oficjalnych, w jaki sposób Heinkel zjawiał

Weśmy sprawę akordu. Zakorodowanie prac w jednym z wydziałów podniosło wydajność prawie trzykrotnie. Znacznie wzrosły również zarobki. Natomiast np. w modelarni rozzerzenie systemu akordowego idzie zbyt powoli. chociaż jak przyznaje dyrektor, wskaźnik zakorodowania można tu podnieść z 28 procent obecnie do około 70 procent.

Skromnie biorąc — pozwoliłoby to na przesunięcie do innych pilniejszych prac znowu paru robotników. To samo można powiedzieć o narzędziowni i wydziale remontowym. Rezerwy sił roboczych były i są jeszcze w zakładzie. Bydziałach rozproszone po wydziałach, wydział się drobne. Gdy jednak zbierze się je w całość, to rezultaty przechozą niekiedy wszelkie oczekiwania.

Brak ludzi — podawany jako jeden z głównych powodów niewykonania planów przez wiele naszych zakładów — bardzo często nie stanowi tam palącego problemu. Nie stanowi dlatego, że w każdej niemal fabryce, w każdej hucie czy kopalni — tak jak w przykładowych zakładach Świdnickiej Zakładach, rezerwy ludzkie — rezerwy marnowane, bo niewykorzystane — istnieją. Trzeba tylko umieć dobrać je i uruchomić. Jest to sprawa umiejętności i energii dyrekcji. sprawą zmobilizowania przez organizacje partyjne i wciągnięcia całych załóg i personelu inżynieryjnego-technicznego do walki o niestanny postęp.

Na zjeździe przodujących nauczycieli

Blją werbie, dźwięczą fanfary. Dźwięczą głośnie, niż okłaski tysiąca zgromadzonych w Radzie Państwa przodowników oświaty — najlepszych nauczycieli Państwa, którzy zabrał się na swój pierwszy ogólnopolski zjazd.

Czerwone krawaty, białe koszule. Młodzież szkół warszawskich przyszła powitać swoich nauczycieli i wychowawców i życzyć im owocnych obrad. Małe dziewczynki i chłopcy podają też. Cyraniewiczowi i innym członkom Prezydium kwiaty. Nauczyciel szkoły podstawowej w Pawłowicach zdaje przed sobą meldunek. Dzisiaj mamy wśród naszych wychowawców: 2 oficerów Ludowego Wojska, 2 inżynierów, 4 nauczycieli, 17 osób uczeszcza do szkół wyższych. Założyliśmy świetlicę, powstał zespół chóralny i teatralny. Zwiędziłymi z nim 32 okoliczne spółdzielnie produkcyjne. Zrywa się burza oklasków. Wszyscy wiedzą: ten uśpianki rozwój zawdzięczają Pawłowicze

W rocznicę męczeńskiej śmierci Stefana Martyki

Rok temu lud Warszawy żegnał zwłoki Stefana Martyki, zamordowanego skrytobójczo przez zdrajców narodu. Stefan Martyka urodził się w rodzinie robotniczej w Bochni. W 1932 r. kończy Państwową Szkołę Dramatyczną w Warszawie i w latach następnych pracuje w obranym przez siebie zawodzie. W okresie okupacji pracuje i organizuje tajne studia dramatyczne, pisze cenna praca o teatrze. Po wyzwoleniu od lipca 1944 roku Stefan Martyka oddaje swe zdolności organizacyjne i administracyjne teatrowi polskiemu. Po przyjeździe z Lublina do Warszawy staje do pracy jako wicedyrektor, a potem dyrektor Państwowego Teatru Polskiego.

Gospodarka planowa — dźwignią rozwoju Polski Ludowej

Dr Stefan Jędrzychowski. „Zwycięskie wykonanie planów gospodarczych — mówi Program Wyborczy Frontu Narodowego — stwarzać będzie warunki dla systematycznego zwiększania zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, dla zamowego życia ludzi pracy w mieście i na wsi.” Zadaniem naszych planów gospodarczych jest zapewnienie szybkiego tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, wszystkich jej gałęzi w odpowiednich proporcjach, zapobieganie dysproporcjom, mogącym powstać i likwidowanie tych dysproporcji, które istnieją w naszej gospodarce jako pozostałość feudalnej i kapitalistycznej przeszłości. Szybkie tempo naszego rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza szybkie tempo rozwoju naszego przemysłu, a w pierwszym rzędzie, przemysłu ciężkiego, produkującego środki wytwórczości, jest nieodzownym warunkiem zbudowania socjalizmu i nieodzownym warunkiem podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących. Dzięki radykalnej zmianie stosunków społecznych, jesteśmy dziś narodem o szybko rosnącej liczebności. W przedwojennej Polsce kapitalistycznie — obszarnej najwyższy roczny przyrost ludności wynosił 18,5 na 1000 mieszkańców (tylko w jednym roku 1925). Od tej chwili nie wzrastał on, ale systematycznie spadał, a w roku 1938 wynosił tylko 10,7 na 1000 mieszkańców. Szczególnie silnie było tempo spadku przyrostu naturalnego w okresie kryzysu i depresji lat trzydziestych. W Polsce Ludowej osiągnęliśmy cyfry zwiększającego się z roku na rok przyrostu naturalnego. W roku 1947 wyniósł on — 15,1, w 1948 — 18,1, 1949 — 17,8, 1950 —

simy dostarczyć temu przemysłowi odpowiedniej ilości surowców i musimy wyposażyć go w nowe maszyny i urządzenia. Rozwój przemysłu lekkiego wymaga wielkiej ilości maszyn, kotłów, silników i innych urządzeń, jest więc uzależniony od rozwoju przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego. Plan sześciolletni przewiduje np. blisko sześciokrotny wzrost wartości produkowanych maszyn włókienniczych, czterokrotny wzrost produkcji maszyn do produkcji tkanin i materiałów włókienniczych, sody dla produkcji mydła, proszku do prania i szkła itp. Przemysł chemiczny dostarcza też jednego z podstawowych surowców przemysłu włókienniczego — włókna sztucznego. Niektóre przemysły konsumpcyjne, jak np. przemysł cukrowniczy wymagają wielkich ilości węgla, inne — wogóle pochłaniają znaczne ilości energii elektrycznej. Lekki przemysł metalowy i elektrotechniczny produkujący m. in. rowery, radioodbiorniki, wszelkiego rodzaju przybory elektryczne, zaczyna metalowe, nakrycia stołowe, ostrza do golenia itp. zależny jest w prostej linii od rozwoju hutnictwa żelaza i przemysłu metalu nieżelaznych. Można przytoczyć np. fakt, że w ubiegłych latach hamulec rozwoju przemysłu konserwowego były trudności przemysłu hutniczego w zakresie produkcji blachy białej na puszkę do konserw. Nawet taki drobniak, jak ostrza do golenia zależy od odpowiedniego gatunku stali, produkowanej przez hutnictwo. Rozwój przemysłu lekkiego i rolno-przetwórczego, zaspokaja

(Dokończenie na str. 4)

W ukraińskim sowchozie

Dorota Kluszyńska

Jedną z delegacji polskich, zwiedzająca miasta i wieś Związku Radzieckiego, zapoznającą się z wspaniałymi osiągnięciami pracy ludzi, budujących komunizm, zawitała do położonego niedaleko Charkowa, sowchozu „Ukrainka”.

Sowchoz zajmuje przestrzeń kilku tysięcy hektarów ziemi uprawnej, należą do niego rozległe laki i sady. Wspaniali są ludzie tego sowchozu, których największym honorem jest ofiarą i twórcza praca.

Korzystając z zaproszenia mistrzów gospodarzy, zwiedzamy gospodarstwo sowchozu.

Jasne, obszerne stajnie i obory idealnie czyste, zapoznane w centralnej ogrzewaniu, ba, nawet telefon, przy pomocy którego dyrekcja porozumiewa się z kierownikami бригад hodowlanych.

Zwierzęta otoczone najtroskliwszą opieką, bo ludzie wychowani przez nowy, socjalistyczny ustrój, to inni ludzie. Silne jest ich poczucie odpowiedzialności za powierzony im dobro społeczne.

Wiekosz prac w oborach została zmechanizowana. Pokarm przygotowuje maszyny, dozwolą go specjalne wózki. Automatem podaje, elektryczne dojarki wycierają człowieka w ciężkiej pracy, przynoszą lepsze wyniki, niż trud wyłącznie ludzkich rąk.

Nie dziwiłoby się już zbytnio, kiedy dowiedzieliśmy się, że niektóre krowy w sowchozie dają rocznie po 8500 l dobrego, tłustego mleka. Bo na to się złożyła i praca, i naukowe metody hodowli, i zimny wychów cieląt, i dobór odpowiedniej rasy, i idealnie higieniczne warunki utrzymania zwierząt i mechanizacja.

Na próżno ustalonym opinio- bnikom świnie ślania... czystością. Karmie dla nich przygotowane maszyny, chlewy są jasne i obszerne. Niby jakichś sanitariuszy krząta po nich świnie w białych fartuchach.

Olbrzymie stado owiec strzyżone mechanicznie. Specjalne elektryczne maszyny zastępują setki dawnych ręcznych nożyc. Tysiące sztuk drobiu: kury, indyki, kaczki, gęsi. Poidła z bieżącą wodą, na każdym kroku zadziwiają porządek i czystość.

Całe gospodarstwo wielkiego socjalistycznego sowchozu kierowane jest przez ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Nowe sale wykładowe dla wyższych uczelni Poznania

(a) Poznańskie wyższe uczelnie otrzymują w bieżącym roku akademickim nowe pomieszczenia naukowe, które zapewnią młodzieży jeszcze lepsze warunki studiów.

W Wyższej Szkole Ekonomicznej gmach szkoły powiększono o jedną kondygnację. W ten sposób słuchacze Wyższej Szkoły Ekonomicznej zyskają dwie nowe duże, zbudowane amfiteatralnie, sale wykładowe, oraz kilka mniejszych sal do ćwiczeń.

Również studenci Uniwersytetu Poznańskiego będą mieli w nowym roku akademickim więcej sal do dyspozycji. W listopadzie oddane zostanie do użytku lewe skrzydło Collegium Maius. Znajdzie w nim pomieszczenia Zakład Systematyki Geografii Roślin, Botaniki, Ogólnej Ochrony Przyrody oraz sala wykładowa na ponad 100 osób. Łączna kubatura wyremontowanej w br. części Collegium Chemicum wynosi około 30 tys. m sześć. Studenci Wydziału Matematyczno-Fizycznego korzystają z nowej sali wykładowej na około 350 osób oraz z 2-ch mniejszych sal do ćwiczeń. (PAP).

Gospodarka planowa — dźwignią rozwoju Polski Ludowej

(Dokończenie ze str. 3)

uzależniony od rozwoju przemysłu hutniczego, który dostarcza żelazo konstrukcyjne na mosty, blach kotłowych i wszelkiego rodzaju materiałów hutniczych do budowy i remontu parowozów i wagonów, oraz od rozwoju przemysłu maszynowego, produkującego tabor kolejowy. Polska Ludowa ze względu na potrzeby odbudowy kolei ze zniszczonej wojennymi silnie rozwinął przemysł taboru kolejowego już w pierwszym roku powojennym. Już w roku 1949 wyprodukowała 228 parowozów normalnotorowych i około 16 tys. wagonów towarowych, gdy np. w 1938 roku wyprodukowano w Polsce tylko 23 parowozów normalnotorowych i 1569 wagonów towarowych. W ten sposób powstały polski przemysł samochodowy. Rozwój motoryzacji stawia przed nami zadanie rozbudowy kopalnictwa i przemysłu naftowego. Po raz pierwszy w dziejach Polska stała się państwem morskim. 500-kilometrowe wybrzeże morskie, 3 wielkie porty i kilkanaście mniejszych portów rybackich tworzą dogodną podstawę dla rozwoju żegluga morskiej i rybołówstwa. Nasze polowy morskie w 1951 r. były sześciokrotnie większe, a przewozy towarowe przedsięwzięto żegluga morską blisko trzykrotnie większe niż w 1938 r. Rozwój naszej żegluga morskiej i naszych portów sprzyja rozwojowi korzystnych stosunków handlowych z państwami zamorskimi, pomaga pogłębić współpracę gospodarczą Polski i innych krajów demokracji ludowej z Chinami Ludowymi, pozwala zaoszczędzić dewizy, wydawane na opłacenie usług obcej floty. Z tego względu szybki rozwój przemysłu okrętowego — nowej gałęzi przemysłu polskiego jest koniecznością naszej gospodarki. Plan sześciolaty postawił zadanie dziesięciokrotnego wzrostu produkcji stoczni w

W ósmą rocznicę wyzwolenia Pragi

mir M. Brzezicki

U stóp marmurowego pomnika na Pradze, symbolu przyjaźni i polsko-radzieckiej braterstwa broni, u stóp wykutych w spizgu posągów radzieckiego i polskiego żołnierza — nie wiedną kwiaty. Serca mieszkańców Warszawy mamięją o tych tych przyzniesi- ich im wolność. Ręce praskiego robotnika, ręce murarza lub drobne, dziecinne dionie pierwszy rok szkolny — kładą u stóp pomnika wciąż nowe wiązanki kwiatów. I choć dni pływają kwiaty są żywe, jak żywa jest pamięć o bohaterach Pragi, jak żywy jest ich bojowy testament.

Szli do przedmieść Warszawy poprzez bitewne pola Lenino, szli poprzez ogień Darnicy, Lublina, Puław i Warki, żywej zabytki żołnierskie serca, gdy postrzępionymi kulami drogowym wskazywał, że do Warszawy zostało już tylko kilka kilometrów. Witali ich ze łzami radości mieszkańcy Pragi, dumni i szczęśliwi, że na czele bratnich oddziałów radzieckich, które wyzwalały Polskę i gromią najeźdźców, stoi ródak warszawski, sławny dowódca I Frontu Białoruskiego — Marszałek Konstanty Rokossowski, dumni że w składzie Frontu walczą jednostki polskie — okryta chwałą Kościuszkowska Dywizja, żołnierzy i piechurzy.

14 września 1944 roku nad Pragę załapał biało-czerwony sztandar zwycięstwa. Lecz gdy żołnierz radziecki i polski w ciężkich walkach przebijali się ku stolicy, nieobdobyli burzazji polskiej, Bór — Komorowscy, Mikołajczycki i Sosnkowscy — inspirowani i finansowani przez wywiad anglo-amerykański — przygotowywali się do haniebnej, antyludowej prowokacji, mającej na celu zagarnięcie władzy przez kapitałistów i obszarników, przeciwstawienie się władzy ludu, oświadczenie się PKWN-owi, 1 sierpnia, gdy Armia Radziecka zbliżała się do Wisły, Bór-Komorowski dał sygnał powstania oddziałom AK. Żołnierz radziecki i polski stanął naprzeciw straszliwie okaleczonej, wy-

krwawionej i płonącej, lecz jeszcze walczącej Warszawie.

Walcząco o wyzwolenie stolicy, żołnierz polski niepiśniany zostawił testament: przagnął by z ruin i zgłiszcz powstała nowa, jeszcze piękniejsza Warszawa — stolica socjalistycznej Ojczyzny.

Poległ bohaterką śmiercią na przedmieściach Pragi podporucznik Rybakowski. Gdy dowódca plutonu został ciężko ranny, Rybakowski objął dowództwo i poprowadził żołnierzy do szturmu. Ciężko ranny napisał na skrawku papieru wydatkę z polowego notatnika: „Umieram za Ojczyznę”.

Poległ bohater Związku Radzieckiego major Longin Dzieciński, major Armii Radzieckiej — Bykow, porucznik Jan Szczepański i starszy lejtnant Jan Buwim, porucznik Karkowski i lejtnant Grisenko. Nieśmiertelną sławą okryli się bohaterowie I Armii, którzy walczyli i zginęli na Przyczółku Czerniakowskim — Witold Bizziuk, Zygmunt Urbanik, Dobromir, Waganas, Kunysz, ukończona przez żołnierzy kapitan Lucyna Herc i wielu innych.

Niezwykłe bohaterstwo w walce wykazał strzelec Rafałski, żołnierz 2 batalionu 1 pułku piechoty. Gdy faszystowskie czołgi zaatakowały nasze pozycje, z granatem przeciwzołgowym pelza Rafałski w kierunku wroga. Decydując się szybko, czołgi są już blisko. Rafałski rzucił granat Hitlerowskie „Tygrysy” płoną.

Proste i krótkie są żołnierskie meldunki z pola bitwy. Mówią one o bohaterstwie żołnierzy Kościuszkowskiej Dywizji, o polsko-radzieckim braterstwie broni, o poświęceniu żołnierzy w imię wolnej i szczęśliwej, socjalistycznej Ojczyzny.

Zławodca Artyszewski pod silnym ogniem wynosi ciężko rannego koleję z pola walki, kapral Berdula i strzelec Lepa ratują 40 rannych żołnierzy, chorąży Miller trafiony odiam-

Wieloletnia wartość produkcji budowlanej

Wieloletnia wartość produkcji budowlanej — montażowej wzrosła trzy i pół raza. Rozmach naszego budownictwa znajduje oparcie w rozwoju gałęzi przemysłu, które dostarczają budownictwu środków produkcji, a więc hutnictwa, przemysłu mineralnego, drzewnego i maszynowego.

Przemysł materiałów budowlanych dostarcza w r. 1955 budownictwu cztery razy więcej cegły niż w 1949 r., przeszło dwukrotnie więcej cementu, uruchomił, rozwinię produkcję nowych rodzajów materiałów budowlanych — betonów lekkich, materiałów izolacyjnych, elementów prefabrykowanych itp. Budownictwo mieszkaniowe wymaga rozwoju produkcji kotłów i grzejników centralnego ogrzewania, armatury wodociągowej — kanalizacyjnej, wanień itp. Rozwinię tak szerokiego budownictwa nie mogłoby być możliwe bez unowocześnień techniki budowlanej, bez przekształcenia budownictwa w gałąź nowoczesnego, socjalistycznego przemysłu, a to z kolei wymaga stworzenia krajowej bazy technicznej budownictwa w postaci przemysłu maszyn i sprzętu budowlanego. Nasze budownictwo potrzebuje wstępujących floci betoniarek, wind budowlanych i dźwignów, koparek, spychaczy i zgarniarki, gietarek i noży do żelaza, wibratorów do betonu, transporterów, spawarek, sprężarek itp. W okresie planu sześciolaty toż urządzeń i maszyn dla budownictwa produkowanych przez przemysł krajowy wzrosło dwadzieścia trzy razy.

Nowe osiedla mieszkaniowe zostają wyposażone we wszystkie urządzenia komunalne. Poza tym Państwo Ludowe postawiło sobie za zadanie polepszyć warunki komunalne życia mas pracujących w starych osiedlach i dzielnicach robotniczych, o które nie troszczono się za czasów kapitalistycznej Rozbudowy wodociągów i kanalizacji wymaga wstępujących floci rur wiertniczych, rur wodociagowych stalowych i żelaznych, rur kamionkowych dla kanalizacji. Rozbudowa ko-

niem pocisku jeszcze przez dwie godziny kierował ogniem swojej baterii. Umierając powiedział do otaczających go żołnierzy: „Umieram, lecz wiem, że Warszawa będzie wolna!”

Nie przebraliśmy jeszcze echa słów honorowych, którymi zeznaliśmy swych poległych towarzyszy i dowódców żołnierze, gdy ruszyła potężna zimowa ofensywa Armii Radzieckiej. Przytłoczona ona wolność całej naszej Ojczyzny.

Z ruin i zgłiszcz powstała nowa, piękniejsza stolica — taka o jakiej marzyli w dniach walki bohaterowie Pragi. Tętni życiem i bliższy tysiącom łam napiekniejsza arteria stolicy Trasa W—Z, biegnąca aż ku Radziwiłłowi, ku wschodniemu wyłotowi miasta. Tuż obok niej, niedaleko pomnika przyjaźni i braterstwa, bieleją wielkie mieszkalne bloki robotniczego osiedla, w zieleńcach Pragi bawią się w jesiennym słońcu robotnicze dzieci, w najpiękniejszym zakątku Warszawy, tam gdzie toczył kiedyś bohaterstwie walki żołnierz polski — powstał Centralny Park Kultury. Praga i Czerniaków — dawniej zaniedbane, brudne skupiska robotnicze — stają się dzielnicami nowej socjalistycznej Warszawy, której więzi ukazują już pierwsze bloki MDM-u. Z żelazkiej Fabryki Samochodów Osobowych mkną ku Pradze pierwsze samochody polskiej produkcji, powstają wciąż nowe ośrodki kulturalne, kina, biblioteki, szkoły.

Tak się realizuje testament bohaterów Pragi. Pamięta o nich lud stolicy, pamiętając następce sławy bojowej — żołnierze Ludowego Wojska, którzy w przededniu wyborów do najwyższego organu, władzy państwowej — Sejmu, wznoszą wysiłek szkoleniowy. Żyją tradycje Kościuszkowców w Praskim Pułku Piechoty, żyją w naszym Ludowym Wojsku.

Na przykładzie klasy robotniczej, za przykładem budowlanych MDM-u, Żerania i nowych robotniczych dzielnic Warszawy — żołnierze Ludowego Wojska godnie kontynuują tradycje swych bohaterstkich poprzedników.

Polska nigdy więcej nie będzie krajem biednym, bezbronny i niezaradnym. Na straży jej osiągnięć stoi twórczy wysiłek całego narodu skupionego w Frontie Narodowym, stoi żołnierz Ludowego Wojska zbratany więziami przyjaźni z najsilniejszą armią świata — Armią Radziecką, z siłami pokoju na świecie.

Chór dziecięcy przy filharmonii warszawskiej

(f) Przy Państw. Filharmonii w Warszawie powstaje stulikuludzielecko-osobowy chór dziecięcy, złożony głównie z dzieci ze szkół podstawowych.

W chwili obecnej zespół liczy już ponad 100 dzieci, które zakwalifikowane zostały do chóru po trzykrotnych eliminacjach.

Chór rozpoczął już próby i przedchłd szkolenie muzyczne.

Przymiowane są dalsze zgłoszenia do chóru dziecięcego. (PAP)

Szkoły górnicze otwierają przed młodzieżą drogę do awansu

(a) Aby ułatwić zdobycie zawodowego zawodu górnika i zapewnić dopływ wysoko kwalifikowanych kadr do przemysłu węglowego, stworzono w Polsce Ludowej szkolnictwo górnicze.

Na młodzież w wieku od 17 do 20 lat czekają pięcioletnie Szkoły Przemysłowe Zawodowego Przemysłu Węglowego, tzw. SPZ. Kształcą one robotników o niższych kwalifikacjach zatrudnianych początkowo jako pomoc przy urabianiu i ładowaniu węgla. W czasie nauki młodzież odbywa płatną praktykę w kopalniach. Dla młodzieży w wieku od 15 do 17 lat zorganizowano 2-letnie Zasadnicze Szkoły Górnicze. Kształcą one młodszych górników wrebrylarzy, cieśli górniczych, mechaników górniczych i elektryków górniczych.

Zorganizowano także 4-letnie Technika Górnicze różnych specjalności, przygotowujące dla kopalni kadry pracowników ze średnim wykształceniem technicznym.

Cały ten system szkolnictwa górniczego uzupełniają trzy wyższe uczelnie: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Wydział Górniczy Politechniki im. W. Pstrowskiego w Gliwicach oraz Wydział Górniczy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Katowicach. Kształcą one inżynierów górników różnych specjalności.

Polska Ludowa otacza uczniów szkół górniczych, podob-

Wystawa „8 lat kinematografii polskiej”

(f) W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta została wystawa pt. „8 lat kinematografii polskiej”. Wystawa przy pomocy planszy, wykresów, licznych fotografii i cyfr obrazuje dorobek

odrodzonej kinematografii polskiej.

Liczne fotosty przypominają nam filmy polskie wyprodukowane w okresie 8-lecia, przy czym uwagę zwraca rozszerzająca się wachlarz tematów. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego

(f) W związku ze zbliżającą się kampanią cukrowniczą, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego komunikuje, że plantator dostarczający buraki do Cukrowni otrzyma za 100 kg czystych buraków 45 kg wysłodek prasowanych. Cukrownia posiadająca czynną suszarnię wysłodek w miarę możliwości zamieni plantatorowi wysłodek prasowane na suszone w stosunku 1 kg wysłodek suszonych za 12 kg wysłodek prasowanych.

Wysłodek powinny być odbierane bieżąco w ciągu trwania kampanii buraczanej zgodnie z ustalonym przez Cukrownię planem odbioru. Jeżeli plantator nie odbierze w zaplanowanym terminie należnych mu wysłodek suszonych, Cukrownia wypłaci plantatorowi równowartość za należne mu w tytulu umowy wysłodek prasowane, a plantator traci prawo do otrzymania z Cukrowni wysłodek suszonych. Każdy plantator we własnym interesie powinien odebrać należne mu wysłodek prasowane, bądź suche, stanowiące cenną część dla inwentarza.

Zawołując do punktu odbioru buraki, należy w drodze powrotnej załadować wysłodek. W ten sposób zwozka wysłodek nie będzie wymagała specjalnego zachodu rolnika, a jednocześnie Cukrownia będzie miała zapewniony odpływ wysłodek, gromadzonych w miarę kampanii cukrowniczej. (PAP)

Wiadomości sportowe

Przed spotkaniami piłkarskimi Polska — CSR

W piątek wieczorem przybyła do lotniska w Pradze pierwsza reprezentacyjna drużyna piłkarzy polskich, która w niedziele rozegra w Szwardzie międzynarodowy mecz w piłce nożnej z Czechosłowacją A.

Na lotnisku w Pradze piłkarze nasi spikali się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony przedstawicieli czechosłowackiej władz sportowych.

W sobotę przed południem nastąpi spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji B.

Szachowe mistrzostwa świata kobiet odbędą się w Moskwie

Obradujący w Sztokholmie Kongres Międzynarodowej Federacji Szachowej postanowił, że turniej szachowy kobiet o mistrzostwo świata rozpocznie się w Moskwie 20 października br.

Kongres przyznał tytuł międzynarodowego arcymistrza szachistce ra-

dzienkiemu Hellerowi, a tytuł międzynarodowego mistrza Petrosjanowi.

Obecnie wśród szachistów radzieckich jest 12 międzynarodowych arcymistrzów i 23 międzynarodowych mistrzów.

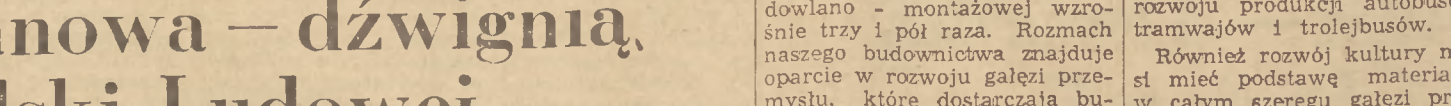
W okresie bieżącego dziesięciolecia — mówi Program Wyborczy Frontu Narodowego — zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych tras warszawskiego metra, odbudujemy Wrocław, Gdańsk i Szczecin. Zbudujemy miasta socjalistyczne: Nową Hutę i Nowe Tychy oraz szereg wielkich osiedli robotniczych.

Rozwój przemysłu, produkującego środki wytwórczości dla rolnictwa, oraz przebudowa społeczna rolnictwa na nowej podstawie technicznej, stworzy przesłanki dla likwidacji dysproporcji między rozwojem przemysłu i rozwojem rolnictwa i dla zapewnienia wstępujących potrzeb rosnącej ludności.

Projekt wytycznych na zbliżający się XIX Zjazd ZSP (P) dla planu pięcioletniego WSR na okres 1951—1955 wskazuje do jakich gigantrycznych dzieł zdolny jest kraj zwycięskiego socjalizmu, rządzony przez lud kraj, który na zawsze pozbył się kapitalistycznego wżysku, kraj, który buduje komunizm.

Wzrucią się na wielkim pokroju budownictwie Związku Radzieckiego, korzystając z doświadczeń wielkiej partii Lenina i Stalina, coraz bardziej zbliżającą się wstępującej demokracji i kulturalnej w wielkim marciarstwie socjalistycznym i z innymi krajami obozu pokoju i socjalizmu, pod sztandarami Frontu Narodowego, pod przewodnictwem klasy robotniczej, nasz naród zbuduje socjalizm, osiągnie wstępujący rozwój i rozkwit.

Dr STEFAN JĘDRYCHOWSKI



Wrzesień 1944. Żołnierze radzieccy i polscy walczą o wyzwolenie Pragi

Kobiety będą budować na Muranowie

Na Muranowie organizuje się w chwili obecnej nowa komórka, kierownictwo i obsługa budowy składająca się z samych kobiet, która około 15 października przystąpi samodzielnie do budowy pierwszego bloku mieszkalnego.

Kierownictwo techniczne i administracyjne spoczywać będzie całkowicie w rękach kobiet, a pierwsza tego rodzaju budowa potraktowana zostanie jako ośrodek szkolenia nowych kadr w zawodach murarskim, ciesielskim, zbrojarskim i betoniarstwie. Roboty prowadzone systemem zespołowym wykonywane będą w pierwszym okresie pod okiem doświadczonych instruktorów budowlanych, którzy jednocześnie prowadzić będą szkolenie. W późniejszym okresie szkolenie przejmą same kobiety. Będą one również spełniać rolę majstrów i kierowników grup produkcyjnych.

Aby pierwsza kobieta budowa mogła ruszyć w terminie, Dyrekcja Stołeczna BOR winna już pomyśleć o przygotowaniu dokumentacji bloku 22, bez której nie można przystąpić do robót przygotowawczych. (2)

W przyszłym roku budowa szkoły na Targówku

W przyszłym roku rozpocznie się budowa szkoły dla dzieci mieszkających Targówka.

W szkole mieścić się będzie między innymi: 11 izb lekcyjnych, gabinety pomocy naukowej, sala gimnastyczna, kąpielisko, kuchnia, gabinet lekarski i pomieszczenia administracyjne. (10)

Stolica żyje atmosferą przygotowań wyborczych

Syrena oznajmia przerwę oświadczenia z głosników na halach produkcyjnych w stołecznych i świetlicach Zakładów im. 22 Lipca. Płyną ostatnie dźwięki skrzypce melodi. Po chwili spiker rozpoczyna krótką, codzienną pogadankę o Programie Wyborczym Frontu Narodowego. Pogadankę, którą opracowali sami robotnicy.

Ale nie tylko pogadanki przygotowują robotnicy. Załoga zakładów żyje zblizajacymi się wyborami do Sejmu. Do studia napływają wciąż meldunki o nowych zobowiązaniach, którymi zawijazki, pracownicy karmielkarni, piekarni i czekoladerni czczą zblizajace się wielkie dni.

Niedawno w zakładzie zorganizowano grupy dyskusyjne, które w godzinach wolnych od pracy omawiają Program Frontu Narodowego, tak, jak do niedawna jeszcze omawiali ordynację wyborczą.

Przed wyborami ożywił się także klub robotniczy — miejsce wesolych zabaw przedwyborczych. W ubiegłą sobotę odbyła się tu druga wieczornica przedwyborcza, pełna humoru i radości. Wzięli w niej udział nie tylko pracownicy Zakładów im. 22 Lipca i zaproszeni robotnicy z pobliskich fabryk. Uczestniczyli w niej również żołnierze wojska lotniczego, którzy dla urozmaicenia zabawy wystąpili ze sztuką „Głos Ameryki” i opisaniami gimnastycznymi.

Odświeżony wygląd przybrała sala teatralna zakładów. Wśród starannie upiętych białoczerwonych i czerwonych flag widać zieleni i kwiaty. Na ścianach hasła Frontu Narodowego — programu dalszego rozwoju naszej Ojczyzny.

Radośnie przygotowuje się do wyborów załoga Zakładów im. Dymitrowa. Balet, chór i orkiestra ma teraz wiele do roboty. Niedawno członkowie zespołów artystycznych urządzili pierwszy przed wyborami wieczór świetlicowy. Wieczór wypadł dobrze. Organizatory przygotowali się do niego sumiennie.

Członkowie zespołów artystycznych pomyśleli również o komitetach blokowych, którym pomagają w przygotowaniu dekoracji i programów artystycznych na zebrania wyborcze. Specjalną opieką otoczyli pobliski ośrodek zdrowia przy ulicy Grochowskiej.

Nowa gazetka ścienna ZWAWN-u zamieszcza wypowiedzi pracowników na temat Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Wypowiadają się w niej wszyscy: tokarze, szlifierze, frezerzy...

W warszawskich zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Odrobów Warszawy, robotnicy sami zorganizowali pierwszą 26-osobową grupę dyskusyjną. W wolnych chwilach w gronie towarzyszy pracy łatwiej jest omówić teże zawarte w programie. Szczególnie wtedy, kiedy agiator towarzyszy Góról kieruje ożywioną dyskusją, wyjątkowo, tłumaczą.

Początkowo ciężko było komisji kulturalno - oświatowej przy WZPO-2 opracować plan imprez i zajęć przed wyborami. Nad ustaleniem planu długo zastanawiali się wszyscy członkowie komisji. Obecnie program jest już ustalony.

Poza dekoracjami świetlicy, hal produkcyjnych, specjalnym programem dla radiowców, aktywno kulturalno - oświatowy wprowadzi w najbliższym czasie nowe formy zajęć. Na zabawach i wieczornicach obok zespołów artystycznych występować będą artyści scen warszawskich.

W spotkaniach z kandydatami na posłów do Sejmu załoga omawiać będzie nową ordynację wyborczą i Program Frontu Narodowego, pozna życiorysy swoich reprezentantów w Sejmie.

Co odczytań i pogadankach wyświetlane będą filmy połączone tematycznie z zagadnieniami poruszonymi przez prelegenta.

22 Lipca, WZPO-2 i ZWAWN to tylko trzy warszawskie zakłady pracy, mały wycinek świadczący o tym jak ludzie pracy stolicy przygotowują się do wielkich wydarzeń. Każdy z pracowników tych i dziesiątków innych zakładów warszawskich stara się do nich przygotować jak najlepiej, stara się przyswoić sobie wielkie prawdy naszych osiągnięć i wielkie perspektywy rozwoju naszej Ojczyzny za warte w bliskim sercu każdego uczciwego Polaka — Programie Wyborczym Frontu Narodowego.

K. KWIATKOWSKA

Czyn ludzi pracy stolicy dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

Walcąc o oszczędność materiałów budowlanych brygady produkcyjne MDM przyjęły zobowiązania zaoszczędzenia 21 ton cementu, ponad 7 tysięcy sztuk cegieł, 13 metrów sześciennych drewna budowlanego i 1208 kg żelaza zbrojeniowego. Ponadto załoga MDM postanowiła, wykończyć i przekazać do użytku blok 6-E mieszczący 144 izby na grudzień br. zamiast na pierwszy kwartał roku 1953.

Wśród zobowiązań podjętych przez robotników budowlanych Warszawy są różne i bardzo cenne postanowienia, zespołowe i indywidualne.

Zobowiązania załóg 82 zakładów przemysłowych

Do dnia 12 bm. w 82 zakładach przemysłowych stolicy odbyły się masówki. Ponad 20 tysięcy robotników podjęło zobowiązania wykonania dodatkowej produkcji. Wraz z robotnikami, zobowiązania podejmują także technicy. Już 1222 inżynierów i techników podjęło zobowiązania przeważnie z zakresu usprawnienia procesów produkcyjnych lub też wprowadzenia nowych metod pracy.

Wartość podjętych zobowiązań jest imponująca i sięga sumy 15 978 818 złotych. Załoga Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych zobowiązała się plan roczny wykonać na 28 listopada. Do końca br. załoga wykona ponadplanowo produkcję wartości 4 581 044 złote. Ponadto załoga zaoszczędzi surowców i materiałów na sumę 41 831 złotych. Młodzieżowa brygada wydziału montażowego w składzie: Popławski, Damięcki, Polowski i Piątkowski wykona w wrześniu ponad plan 5 przenośników 15-metrowych.

Cenne zobowiązanie podjęły ZMP-owskie brygady Mekiera i Zawadki z Warszawskiej Fabryki Przyrządów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego. Brygady zobowiązały się wykonać 1000 sztuk frezów bez pobierania surowca z magazynu.

Opady wykorzystają w produkcji również brygady tow. Maciejaka z Zakładów Wytworczych Aparatury Oświetleniowej T-11. Tow. Maciejak wraz ze swoją brygadą zobowiązał się zaoszczędzić 6 ton blachy żelaznej. W tym samym zakładzie, brygada głównego mechanika tow. Gawdzika przyspieszy o dwa tygodnie przeniesienie niektórych działów produkcyjnych do nowych hal i dokona instalacji maszyn i urządzeń.

Taśma produkcyjna 433 tow. Pielańchowskiej z Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego 2 wzięwała wszystkie inne taśmy do współzawodnicstwa o tytuł najbardziej zdyscyplinowanej i zobowiązała się wykonywać o 6 sztuk bielizny dziennie więcej, a taśma 444 Rochalskiej wzięwała załogę do współzawodnicstwa o tytuł taśmy najwyższej jakości. Wszystkie taśmy, cała załoga zobowią-

wała się do zmniejszenia oszczędności nie, igiel i materiałów. 115 817 złotych — to suma dodatkowej produkcji jaką dadzą pracownicy z WZPO-1, Produkcją taśma tow. Apolonia Rybak zobowiązała się wykonać ponad plan 20 sztuk bielizny.

Kierownik IV działy Mielńskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego Czesław Kielczewski kończył obliczenia.

— 300 procent normy — stwierdził nie bez zadowolenia — Dotychczasowy rekord 358 procent normy należący do pracowników Ministerstwa Finansów został pobity.

Teraz dopiero transportowcy mogli śmiało powiedzieć: — Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. A przecież początkowo pracownicy w parku przedstawiali się nienajlepiej.

Grupa pracowników Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego przysłała na teren parku ostatnia. Trochę bókiem patrzył na to pracujący tam już tramwajarz z załogi na Kawczyńskiego, pracownik Narodowego Banku Polskiego Od-

ział Warszawa-Praga oraz pracownicy spółdzielni: im. Odrobów Pokoju, im. Hibnera i spółdzielni „Równość”.

Transportowcom było trochę niedużo. Ale trwało to naprawdę niedużo. Wzięli się ostro do roboty i pokazali, że w pracy dla Warszawy nie są na ostatnim miejscu. Edwarda Potocka, Jerzy Osuch, Czesław Lesiński, Jerzy Grudowski, Janina Marciniak, Stanisław Wrzowiński i kilku innych, dali jak to mówią ich koleży prawdziwy „koncert pracy”.

Na stole w Dzielnicowym Biurze MPO leża sprawozdania z poszczególnych dni pracy w Parku Praskim i na terenie Ogrodu Zoologicznego.

Co dzień po skończonych zajęciach zawodowych na terenie te przychodzi około 500 osób. Ze sprawozdań dowiadujemy się, że niewiele jest zakładów pracy, które nie wykonują normy. Wiele natomiast jest takich, które poważnie ją przekroczyły. Np. pracownicy z Warszawskiej Fabryki Przyrządów i Uchwyty osiągnęli 170 procent normy. Pracownicy ZBMV-8 — 149. Cynkowni — 169. PPRK-6 — 200 procent Zakładów Metalowych im. Karola Wójcika —

161 procent, Centrali Tekstylnej — 228. I wreszcie niedawny rekordzista — Ministerstwo Finansów — 358 procent normy. Obok w rubryce uwagi wymieniono kilka nazwisk wyróżniających się w pracy: Spryszak, Klus, Rzeszewska, Wal, Malecki, Maruziński i Grzela.

Zestawienia mówią nie tylko o procentach wykonania normy, ilości przepracowanych godzin i wartości wykonanej pracy. Mówią one także o tym, że warszawcy tak jak zawsze nie szczędzą sił dla budowy i przysporzenia piękna swojej Warszawie.

Tegoroczny wstępnie nie jest zbyt łaskawy. Czyste deszcze nie wpływają dodatnio na rozwinięcie szerokiej roboty. Ale nawet w tych niekorzystnych warunkach ludność stolicy daje dowody swojego wielkiego przywiązania do miasta. We wrześniu było zaledwie kilka popołudni bez deszczu, a mimo to do dnia wczorajszego w pracach społecznych wzięło udział ponad 35 tysięcy mieszkańców Warszawy.

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Wartość podjętych zobowiązań jest imponująca i sięga sumy 15 978 818 złotych. Załoga Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych zobowiązała się plan roczny wykonać na 28 listopada. Do końca br. załoga wykona ponadplanowo produkcję wartości 4 581 044 złote. Ponadto załoga zaoszczędzi surowców i materiałów na sumę 41 831 złotych. Młodzieżowa brygada wydziału montażowego w składzie: Popławski, Damięcki, Polowski i Piątkowski wykona w wrześniu ponad plan 5 przenośników 15-metrowych.

Cenne zobowiązanie podjęły ZMP-owskie brygady Mekiera i Zawadki z Warszawskiej Fabryki Przyrządów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego. Brygady zobowiązały się wykonać 1000 sztuk frezów bez pobierania surowca z magazynu.

Opady wykorzystają w produkcji również brygady tow. Maciejaka z Zakładów Wytworczych Aparatury Oświetleniowej T-11. Tow. Maciejak wraz ze swoją brygadą zobowiązał się zaoszczędzić 6 ton blachy żelaznej. W tym samym zakładzie, brygada głównego mechanika tow. Gawdzika przyspieszy o dwa tygodnie przeniesienie niektórych działów produkcyjnych do nowych hal i dokona instalacji maszyn i urządzeń.

Taśma produkcyjna 433 tow. Pielańchowskiej z Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego 2 wzięwała wszystkie inne taśmy do współzawodnicstwa o tytuł najbardziej zdyscyplinowanej i zobowiązała się wykonywać o 6 sztuk bielizny dziennie więcej, a taśma 444 Rochalskiej wzięwała załogę do współzawodnicstwa o tytuł taśmy najwyższej jakości. Wszystkie taśmy, cała załoga zobowią-

wała się do zmniejszenia oszczędności nie, igiel i materiałów. 115 817 złotych — to suma dodatkowej produkcji jaką dadzą pracownicy z WZPO-1, Produkcją taśma tow. Apolonia Rybak zobowiązała się wykonać ponad plan 20 sztuk bielizny.

Kierownik IV działy Mielńskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego Czesław Kielczewski kończył obliczenia.

— 300 procent normy — stwierdził nie bez zadowolenia — Dotychczasowy rekord 358 procent normy należący do pracowników Ministerstwa Finansów został pobity.

Teraz dopiero transportowcy mogli śmiało powiedzieć: — Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. A przecież początkowo pracownicy w parku przedstawiali się nienajlepiej.

Grupa pracowników Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego przysłała na teren parku ostatnia. Trochę bókiem patrzył na to pracujący tam już tramwajarz z załogi na Kawczyńskiego, pracownik Narodowego Banku Polskiego Od-

ział Warszawa-Praga oraz pracownicy spółdzielni: im. Odrobów Pokoju, im. Hibnera i spółdzielni „Równość”.

Transportowcom było trochę niedużo. Ale trwało to naprawdę niedużo. Wzięli się ostro do roboty i pokazali, że w pracy dla Warszawy nie są na ostatnim miejscu. Edwarda Potocka, Jerzy Osuch, Czesław Lesiński, Jerzy Grudowski, Janina Marciniak, Stanisław Wrzowiński i kilku innych, dali jak to mówią ich koleży prawdziwy „koncert pracy”.

Na stole w Dzielnicowym Biurze MPO leża sprawozdania z poszczególnych dni pracy w Parku Praskim i na terenie Ogrodu Zoologicznego.

Co dzień po skończonych zajęciach zawodowych na terenie te przychodzi około 500 osób. Ze sprawozdań dowiadujemy się, że niewiele jest zakładów pracy, które nie wykonują normy. Wiele natomiast jest takich, które poważnie ją przekroczyły. Np. pracownicy z Warszawskiej Fabryki Przyrządów i Uchwyty osiągnęli 170 procent normy. Pracownicy ZBMV-8 — 149. Cynkowni — 169. PPRK-6 — 200 procent Zakładów Metalowych im. Karola Wójcika —

161 procent, Centrali Tekstylnej — 228. I wreszcie niedawny rekordzista — Ministerstwo Finansów — 358 procent normy. Obok w rubryce uwagi wymieniono kilka nazwisk wyróżniających się w pracy: Spryszak, Klus, Rzeszewska, Wal, Malecki, Maruziński i Grzela.

Zestawienia mówią nie tylko o procentach wykonania normy, ilości przepracowanych godzin i wartości wykonanej pracy. Mówią one także o tym, że warszawcy tak jak zawsze nie szczędzą sił dla budowy i przysporzenia piękna swojej Warszawie.

Tegoroczny wstępnie nie jest zbyt łaskawy. Czyste deszcze nie wpływają dodatnio na rozwinięcie szerokiej roboty. Ale nawet w tych niekorzystnych warunkach ludność stolicy daje dowody swojego wielkiego przywiązania do miasta. We wrześniu było zaledwie kilka popołudni bez deszczu, a mimo to do dnia wczorajszego w pracach społecznych wzięło udział ponad 35 tysięcy mieszkańców Warszawy.

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Wartość podjętych zobowiązań jest imponująca i sięga sumy 15 978 818 złotych. Załoga Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych zobowiązała się plan roczny wykonać na 28 listopada. Do końca br. załoga wykona ponadplanowo produkcję wartości 4 581 044 złote. Ponadto załoga zaoszczędzi surowców i materiałów na sumę 41 831 złotych. Młodzieżowa brygada wydziału montażowego w składzie: Popławski, Damięcki, Polowski i Piątkowski wykona w wrześniu ponad plan 5 przenośników 15-metrowych.

Cenne zobowiązanie podjęły ZMP-owskie brygady Mekiera i Zawadki z Warszawskiej Fabryki Przyrządów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego. Brygady zobowiązały się wykonać 1000 sztuk frezów bez pobierania surowca z magazynu.

Opady wykorzystają w produkcji również brygady tow. Maciejaka z Zakładów Wytworczych Aparatury Oświetleniowej T-11. Tow. Maciejak wraz ze swoją brygadą zobowiązał się zaoszczędzić 6 ton blachy żelaznej. W tym samym zakładzie, brygada głównego mechanika tow. Gawdzika przyspieszy o dwa tygodnie przeniesienie niektórych działów produkcyjnych do nowych hal i dokona instalacji maszyn i urządzeń.

Taśma produkcyjna 433 tow. Pielańchowskiej z Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego 2 wzięwała wszystkie inne taśmy do współzawodnicstwa o tytuł najbardziej zdyscyplinowanej i zobowiązała się wykonywać o 6 sztuk bielizny dziennie więcej, a taśma 444 Rochalskiej wzięwała załogę do współzawodnicstwa o tytuł taśmy najwyższej jakości. Wszystkie taśmy, cała załoga zobowią-

wała się do zmniejszenia oszczędności nie, igiel i materiałów. 115 817 złotych — to suma dodatkowej produkcji jaką dadzą pracownicy z WZPO-1, Produkcją taśma tow. Apolonia Rybak zobowiązała się wykonać ponad plan 20 sztuk bielizny.

Kierownik IV działy Mielńskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego Czesław Kielczewski kończył obliczenia.

— 300 procent normy — stwierdził nie bez zadowolenia — Dotychczasowy rekord 358 procent normy należący do pracowników Ministerstwa Finansów został pobity.

Teraz dopiero transportowcy mogli śmiało powiedzieć: — Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. A przecież początkowo pracownicy w parku przedstawiali się nienajlepiej.

Grupa pracowników Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego przysłała na teren parku ostatnia. Trochę bókiem patrzył na to pracujący tam już tramwajarz z załogi na Kawczyńskiego, pracownik Narodowego Banku Polskiego Od-

ział Warszawa-Praga oraz pracownicy spółdzielni: im. Odrobów Pokoju, im. Hibnera i spółdzielni „Równość”.

Transportowcom było trochę niedużo. Ale trwało to naprawdę niedużo. Wzięli się ostro do roboty i pokazali, że w pracy dla Warszawy nie są na ostatnim miejscu. Edwarda Potocka, Jerzy Osuch, Czesław Lesiński, Jerzy Grudowski, Janina Marciniak, Stanisław Wrzowiński i kilku innych, dali jak to mówią ich koleży prawdziwy „koncert pracy”.

Na stole w Dzielnicowym Biurze MPO leża sprawozdania z poszczególnych dni pracy w Parku Praskim i na terenie Ogrodu Zoologicznego.

Co dzień po skończonych zajęciach zawodowych na terenie te przychodzi około 500 osób. Ze sprawozdań dowiadujemy się, że niewiele jest zakładów pracy, które nie wykonują normy. Wiele natomiast jest takich, które poważnie ją przekroczyły. Np. pracownicy z Warszawskiej Fabryki Przyrządów i Uchwyty osiągnęli 170 procent normy. Pracownicy ZBMV-8 — 149. Cynkowni — 169. PPRK-6 — 200 procent Zakładów Metalowych im. Karola Wójcika —

161 procent, Centrali Tekstylnej — 228. I wreszcie niedawny rekordzista — Ministerstwo Finansów — 358 procent normy. Obok w rubryce uwagi wymieniono kilka nazwisk wyróżniających się w pracy: Spryszak, Klus, Rzeszewska, Wal, Malecki, Maruziński i Grzela.

Zestawienia mówią nie tylko o procentach wykonania normy, ilości przepracowanych godzin i wartości wykonanej pracy. Mówią one także o tym, że warszawcy tak jak zawsze nie szczędzą sił dla budowy i przysporzenia piękna swojej Warszawie.

Tegoroczny wstępnie nie jest zbyt łaskawy. Czyste deszcze nie wpływają dodatnio na rozwinięcie szerokiej roboty. Ale nawet w tych niekorzystnych warunkach ludność stolicy daje dowody swojego wielkiego przywiązania do miasta. We wrześniu było zaledwie kilka popołudni bez deszczu, a mimo to do dnia wczorajszego w pracach społecznych wzięło udział ponad 35 tysięcy mieszkańców Warszawy.

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Co dzień gwaro jest w punktach pracy społecznej. Miesiąc Warszawy trwa! (10)

Miesiąc Warszawy trwa!

Wartość podjętych zobowiązań jest imponująca i sięga sumy 15 978 818 złotych. Załoga Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych zobowiązała się plan roczny wykonać na 28 listopada. Do końca br. załoga wykona ponadplanowo produkcję wartości 4 581 044 złote. Ponadto załoga zaoszczędzi surowców i materiałów na sumę 41 831 złotych. Młodzieżowa brygada wydziału montażowego w składzie: Popławski, Damięcki, Polowski i Piątkowski wykona w wrześniu ponad plan 5 przenośników 15-metrowych.

Cenne zobowiązanie podjęły ZMP-owskie brygady Mekiera i Zawadki z Warszawskiej Fabryki Przyrządów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego. Brygady zobowiązały się wykonać 1000 sztuk frezów bez pobierania surowca z magazynu.

Opady wykorzystają w produkcji również brygady tow. Maciejaka z Zakładów Wytworczych Aparatury Oświetleniowej T-11. Tow. Maciejak wraz ze swoją brygadą zobowiązał się zaoszczędzić 6 ton blachy żelaznej. W tym samym zakładzie, brygada głównego mechanika tow. Gawdzika przyspieszy o dwa tygodnie przeniesienie niektórych działów produkcyjnych do nowych hal i dokona instalacji maszyn i urządzeń.

Taśma produkcyjna 433 tow. Pielańchowskiej z Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego 2 wzięwała wszystkie inne taśmy do współzawodnicstwa o tytuł najbardziej zdyscyplinowanej i zobowiązała się wykonywać o 6 sztuk bielizny dziennie więcej, a taśma 444 Rochalskiej wzięwała załogę do współzawodnicstwa o tytuł taśmy najwyższej jakości. Wszystkie taśmy, cała załoga zobowią-

wała się do zmniejszenia oszczędności nie, igiel i materiałów. 115 817 złotych — to suma dodatkowej produkcji jaką dadzą pracownicy z WZPO-1, Produkcją taśma tow. Apolonia Rybak zobowiązała się wykonać ponad plan 20 sztuk bielizny.

Kierownik IV działy Mielńskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego Czesław Kielczewski kończył obliczenia.

— 300 procent normy — stwierdził nie bez zadowolenia — Dotychczasowy rekord 358 procent normy należący do pracowników Ministerstwa Finansów został pobity.

Teraz dopiero transportowcy mogli śmiało powiedzieć: — Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. A przecież początkowo pracownicy w parku przedstawiali się nienajlepiej.

Grupa pracowników Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego przysłała na teren parku ostatnia. Trochę bókiem patrzył na to pracujący tam już tramwajarz z załogi na Kawczyńskiego, pracownik Narodowego Banku Polskiego Od-

ział Warszawa-Praga oraz pracownicy spółdzielni: im. Odrobów Pokoju, im. Hibnera i spółdzielni „Równość”.

Transportowcom było trochę niedużo. Ale trwało to naprawdę niedużo. Wzięli się ostro do roboty i pokazali, że w pracy dla Warszawy nie są na ostatnim miejscu. Edwarda Potocka, Jerzy Osuch, Czesław Lesiński, Jerzy Grudowski, Janina Marciniak, Stanisław Wrzowiński i kilku innych, dali jak to mówią ich koleży prawdziwy „koncert pracy”.

Na stole w Dzielnicowym Biurze MPO leża sprawozdania z poszczególnych dni pracy w Parku Praskim i na terenie Ogrodu Zoologicznego.

Co dzień po skończonych zajęciach zawodowych na terenie te przychodzi około 500 osób. Ze sprawozdań dowiadujemy się, że niewiele jest zakładów pracy, które nie wykonują normy. Wiele natomiast jest takich, które poważnie ją przekroczyły.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Poszawieni własnemu losowi

W życiu kulturalnym wsi Korytnica (pow. jedrzeński) zaczęło w ostatnich latach wiele zmian. W roku ub. został tu zlikwidowany analfabetyzm, ta strażnica pozostałości czasów sanacyjnych...

Zaniedbana sprawa

Pracuję jako ślusarz w Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu. Jestem 3-krotna przewodnicząca partii i aktywistka. Chcę napisać o sytuacji kobiet w naszych zakładach...

Nie tak powinno się załatwiać interesantów

Pracuję obecnie w Wysokim Mazowieckim, gdzie jestem miedzianką na okres tymczasowy. Chcąc załatwić formalności meldunkowe przyjechałam specjalnie w dniu 14 lipca br. do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radzyminie...

Śladem listów naszych czytelników

„Dlaczego spółdzielnia nie wykonuje planu”

17 lipca br. opublikowaliśmy pod powyższym tytułem korespondencję tow. Józefa Urbanowicza. Autor pisał, że Spółdzielnia Pracy Zbierania Odpadków Użytkowych w Białymstoku nie wykonuje planów miesięcznych...

Kropki nad „i”

KOMU SIĘ NIE OPEŁACA Hollywoodzcy producenci reżymują z nakreślenia filmów muzycznych, jakoby zbyt kosztownych, jakoby zbyt trudnych do odpowiednich zysków...

PRÓŻNE WYSIŁKI

Zygmunt Broniarek

„Od godziny 12 w południe do późnej nocy, nad Phenjan i miejscowości podległe mu, fala nadlatujących bombowców, samolotów szturmowych i myśliwców nieprzerywalnie, zasypując dzielnicę mieszkalną stolicy oraz wszystkie miejscowości okoliczne bombami zapalającymi, burzącymi oraz napalmowymi...”

Przeciw ludności cywilnej

Jasne było od samego początku, że naloły amerykańskie wymierzone są przeciwko ludności cywilnej. Nawet prasa amerykańska przyznać musiała, że obiekty wojskowe strony ludowej zbyt dobrze są ukryte...

Nowy rozdział okrucieństwa

Od chwili, kiedy na początku sierpnia, amerykańskie dowództwo w Korei zapowiedziało bombardowanie 78 miast koreańskich, otwarł się nowy rozdział w historii okrucieństwa interwencji w Korei. Karty tej historii zapisane zostały najbardziej bestialskimi morderstwami...

Smutne wyznania

Mimo tych barbarzyńskich metod, mimo okrucieństw jakich dopuszczają się imperialiści, żołdactwa amerykańskiego nie zbliżyła się ani o krok do upragnionego celu. Odwrócić — o por narodu koreańskiego i ochotników chińskich krzyżuje szczył Interwentent, których okrucieństwa wzmagają nieważność do agresorów i potęgają wolę walki obrońców ojczyzny...

Młodzież z Technikum Górniczego



Technikum Górnicze w Rybniku kształci przyszłych nadgorowników i sztygarów. Nauka na Technikum trwa cztery lata. Na zdjęciu: w warsztatach szkolnych instruktor objaśnia uczniom pierwszego roku zastosowanie narzędzi. Foto CAP — Kondracki

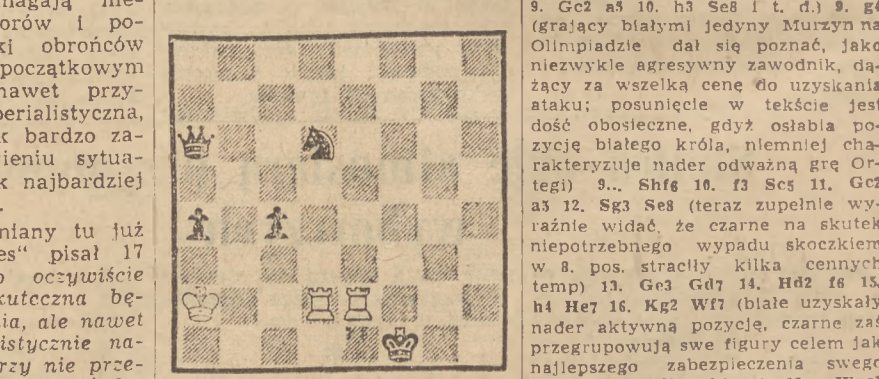
Plon faszystowskiego żołdaka



Żołnierz francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie bestialsko mordując bezbronną patriotów. W korpusie ekspedycyjnym imperialistów francuskich w Vietnamie służą faszystowskie wyprawki z całej Europy. Poważną część tego korpusu stanowią hitlerowscy zbrodniarze wojenni

SZACHY

ZADANIE „A” Nr. 35. J. Hełaklin



Mat w 12 pos. (5 punktów)

ZADANIE „B” Nr. 31



Powyższa pozycja powstała w partii Trebal — Chajes, granej na turnieju międzynarodowym w Karlsruhe w r. 1923. Białe, wykorzystując na stosunkowo niedużo materiału zaskończyły partię efektywną i mało widoczną kombinacją. Co to za kombinacja!

OBRONA STAROINDYJSKA

główna X Olimpiadzie szachowej w Helsinkach (Kuba) (Polska) 1. d4 Sf6 2. e4 g6 3. Se3 e4 4. d5 g6 (czeskie) grę daje się w tym miejscu 4... Ge7 5. e4 Gg7 6. Gd3 0-0

Wystawa „Wielki Proletariat”

W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta została w związku z 70-leciem Wielkiego Proletariatu wystawa poświęcona pamięci pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej. W oparciu o liczne zebrane materiały archiwalne, wystawa pokazuje oblicze ideologiczne, działalność i znaczenie Wielkiego Proletariatu w historii naszego ruchu robotniczego...

W swych ekonomicznych, politycznych i moralnych dążeniach. „Związuje, że walki klas pracujących jednego społeczeństwa znajdują odgłos w innych, związuje, że zwycięstwo jednych, polega na zwycięstwie wszystkich...”

Powrócił w czynach bojowników, którzy przejęli z jego rąk czerwony sztandar robotniczej walki rewolucyjnej i dalej poprowadzili, rozwinieli rozporządzone przez niego dzieło. Obok słów elegii umieszczono na wystawie materiały, obrazujące w skrócie dalszy rozwój i głęboki związek polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego...